

MIROŚLAW TWARDOWSKI

Uniwersytet Rzeszowski, Kolegium Nauk Przyrodniczych, Zakład Inżynierii Produkcji Rolno-Spożywczej, e-mail: mtwardowski@ur.edu.pl

GMO Z PERSPEKTYWY JUDAIZMU

Ostatnie dekady to czas spektakularnego rozwoju nowoczesnych technologii, w tym w sektorze produkcji żywności. W wyniku transferu genów z jednych organizmów do innych stało się możliwe tworzenie coraz to nowych odmian genetycznie zmodyfikowanych roślin i zwierząt. Te zdobycze współczesnej nauki nie pozostają bez echa w środowiskach religijnych, zwłaszcza w tradycji religijnej judaizm z jego specyficznymi zakazami spożywania określonych produktów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego oraz normami regulującymi uprawę lub przygotowanie żywności. Prawo żydowskie rozgranicza gatunki zwierząt, które Żydzi mogą jeść, czyli koszerne, od tych, których spożywać nie mogą, a więc niekoszerne (wszystkie rośliny są w nim uznawane za koszerne). W środowisku tym podnoszone są także kwestie dotyczące uprawy i konsumpcji genetycznie modyfikowanych roślin i zwierząt; w tym tych z materiałem genetycznym sztucznie przeniesionym z innych roślin lub zwierząt uznawanych w tej tradycji za niekoszerne. Choć w judaizmie nie ma konsensusu, to jednak wydaje się, że główny jego nurt skłania się ku akceptacji technologii genetycznych zmian organizmów i konsumpcji modyfikowanej żywności. Swoje łagodne stanowisko w omawianym temacie Żydzi decydenci w dziedzinie prawa i etyki opierają na ogólnej zasadzie, zgodnej z którą wszystko, co nie jest wyraźnie zakazane w Biblii i Talmudzie, przyjmuje się za dozwolone.

Słowa kluczowe: żywność modyfikowana genetycznie, etyka, judaizm

I. WSTĘP

W wielu tradycjach religijnych żywność i związane z nią praktyki zajmują poczesne miejsce. Tak jest w judaizmie, którego przedstawiciele stanowią dziś w przybliżeniu zaledwie 0,2% populacji ludzkiej, czyli 18 milionów. W Ameryce Północnej jest ich około 7 milionów, a w Izraelu około 4,5 miliona [Assadi 2003, Yoskowitz 2012]. Jego wyznawcy wierzą, że istnieje jeden Bóg, a stworzony na jego obraz człowiek posiada rozum i wolną wolę. Najświętszą księgą judaizmu jest Tora, która obejmuje w ścisłym znaczeniu pięć pierwszych ksiąg Biblii (Pięcioksiąg), a w szerszym – całą Biblię hebrajską oraz tradycję prawną judaizmu z nakazami i zakazami dotyczącymi wszystkich najważniejszych aspektów ludzkiego życia, od narodzin do śmierci. Talmud – będący drugim ważnym źródłem religii żydowskiej – zawiera komentarze do biblijnej Tory.

Warto zauważyć, że w ramach tej religii współcześnie funkcjonują różne odłamy, a wśród nich: ortodoksyjny, reformowany (postępowy), konserwatywny (masorati) i rekonstrukcjonistyczny (odnowiony); każdy ze swoimi mędrkami i nauczycielami [Assadi 2003, Zoloth 2009]. Judaizm ortodoksyjny jest odłamem judaizmu najbardziej wiernym

tradycji. W życiu codziennym nakazuje zachowywać wszystkie wymagania zapisane w Talmudzie, czego odzwierciedleniem są bardzo restrykcyjne praktyki związane z żywnością. Judaizm reformowany jest znacznie bardziej liberalny. Swoich wyznawców ma głównie w Ameryce Północnej. W tym nurcie to jednostka może podejmować decyzję o przestrzeganiu lub ignorowaniu poszczególnych tradycyjnych zasad. Judaizm konserwatywny z kolei sytuuje się w połowie drogi między pozostałymi dwoma odłamami judaizmu. Wreszcie judaizm rekonstrukcjonistyczny to nowy liberalny ruch. Nie ma tak licznych zwolenników jak pozostałe. Stanowi próbę zjednoczenia i rewitalizacji religii, odrzuca koncepcję, że Żydzi są narodem uprzywilejowanym i wybranym.

Różne interpretacje zasad prawa i etyki w judaizmie znajdują odzwierciedlenie w praktyce, w tym w zwyczajach związanych z żywnością. Jak zauważa Holger Zellentin [2013], prawa dotyczące spożywania pokarmów w judaizmie (częściej ograniczenia niż nakazy) są przedmiotem zainteresowania badaczy od wieków. Dla ortodoksyjnych Żydów najpowszechniej akceptowanym symbolem koszerności jest hechser (znak) OU, czyli Unii Ortodoksyjnej. Jest ona utrzymywana przez sztab rabinów, którzy podróżują po całym świecie, sprawdzając dogłębnie wszystkie pojawiające się nowinki technologiczne. Modyfikacje genetyczne podlegają tej samej metodologii kontrolnej, co wszystkie inne nowe technologie. W efekcie jest podejmowana decyzja mająca moc prawną, zwana decyzją halachiczną, o dopuszczeniu danej technologii. W przypadku, gdy w tekstach prawnych nie został podjęty jakiś temat – jak to ma miejsce w odniesieniu do wielu nowych technologii – zabierają głos autorytety żydowskie.

W niniejszej pracy skoncentrowano się na temacie produkcji i konsumpcji żywności modyfikowanej genetycznie. Omówiono znaczenie żywności w judaizmie, w tym specyficzne zakazy dotyczące zarówno jej przygotowywania, jak i konsumpcji. Zaprezentowano nowe technologie produkcji żywności z perspektywy judaizmu oraz różne postawy wobec GMO przyjęte we współczesnym środowisku żydowskim.

II. METODA PRACY

Przeprowadzono studium literatury z zakresu etyki i prawa żydowskiego. Studium literatury obejmuje opis potencjalnych problemów etycznych rodzących się w związku z żywnością modyfikowaną genetycznie. Kluczowe pytanie, na które podjęto próbę odpowiedzi brzmi: czy żydzi mogą angażować się w badania nad nowymi technologiami prowadzącymi do produkcji żywności i czy mogą spożywać produkty pochodzące z takiej żywności?

III. WYNIKI

Znaczenie żywności w judaizmie

Dla żydów zwyczaj żywienia były i wciąż pozostają kwestią określającą ich tożsamość narodową. Djamchid Assadi, profesor ekonomii, zauważa, że jedne z najbardziej restrykcyjnych przepisów judaizmu dotyczą właśnie sfery związanej z żywnością [Assadi 2003]. Kluczowa zasada żydowska dotyczy koszerności (kaszrutu) żywności. Jak już wcześniej powiedziano, zgodnie z regułami obowiązującymi w prawie żydowskim (halacha) wszystkie produkty pochodzenia roślinnego są koszerne. Natomiast mięso, aby mogło być za takie uznane, musi pochodzić od zwierząt przeżuwających i posiadających racicę (jelenie, antylopy, kozy, owce, bydło). Za dozwolone uznaje się także produkty żywnościowe pochodzące z ryb z łuskami i płetwami oraz z ptaków (poza tymi drapieżnymi). Żydowskie zasady obejmują również sposób uboju zwierząt i ich przygotowania. Koszerny ubój jest tak pomyślany, by następował jak najszybciej i był jak najmniej bolesny. Produkty mięsne nie mogą się mieszać (a nawet stykać) z produktami

mlecznymi (dotyczy to zarówno samego jedzenia, jak i naczyń używanych do gotowania i podawania potraw).

Nie wszyscy Żydzi restrykcyjnie przestrzegają przepisów żywieniowych. Przykładowo Gillian Feeley-Harnik, na przykład, optuje za nieco bardziej liberalnym niż tradycyjne podejściem do żydowskich wymogów dotyczących diety [Feeley-Harnik 1994]. Odwołując się do współczesnych autorytetów żydowskich, uważa za niespójne tradycyjne wyjaśnienia, zgodnie z którymi wieprzowina jest zakazana, gdyż stanowi zagrożenie dla zdrowia. Badacz przekonuje, że świnie nie są bardziej „niechlujne” niż krowy czy kurczaki, nie muszą być też siedliskiem pasożytów. Znany już w czasach biblijnych wąglik jest przenoszony przez bydło, owce, kozy, konie i muły, ale nie przez świnie. Przy uznaniu tych zwierząt za nieczyste – jak twierdzi – wchodziły w grę względy praktyczne. Nomadzi nie mogli hodować świń, ponieważ nie są one przystosowane do jałowego środowiska, w jakim żyli, ponadto nie są zwierzętami stadnymi. Wymagałyby one zbyt wielu zabiegów hodowlanych, aby był możliwy ich chów w niekorzystnych warunkach środowiskowych. Niespójność niektórych wyjaśnień – według autora – stanowi podstawę do przyjęcia nieco bardziej elastycznego podejścia do tradycyjnych reguł żywieniowych.

Inny żydowski myśliciel, Jordan D. Rosenblum, przypomina, że 11 lipca 1883 roku Hebrew Union College w Cincinnati w stanie Ohio zorganizował bankiet z okazji wyświęcenia pierwszej klasy rabinów reformowanych [Rosenblum 2010]. Menu tej wykwintnej uczy, znanej później jako Bankiet Terefa (*teref* – niekoszerny), zawierało cztery tradycyjnie zakazane potrawy: małże, kraby, krewetki i żaby. Każdy z jej uczestników miał okazję wypowiedzieć się w sprawie tradycyjnych żydowskich zasad żywieniowych. Bankiet Terefa – zdaniem Rosenbluma – ostatecznie przypieczętował rozwarstwienie judaizmu, które obserwujemy do dziś.

Pożywienie jest niezwykle ważne w kulturze żydowskiej – na co zwraca uwagę w swoim artykule Jay M. Eidelman [2000]. Badacz zauważa, że u podstaw tradycji żydowskiej leży przekonanie, że jesteś tym, co jesz, a dokładnie tym, jak jesz. Za centralny element przepisów kuchni żydowskiej Eidelman uznaje zakazy mieszania w posiłkach nabraiu i mięsa, a także wytyczne wskazujące, które zwierzęta mogą być wykorzystywane jako źródło pożywienia dla ludzi i jak mają być przygotowane. Autor podkreśla, że pierwotnie Bóg przeznaczył na pokarm dla ludzi jedynie roślinność (Rdz 1:29). Dopiero po potopie lista dozwolonych pokarmów poszerzyła się o zwierzęta (Rdz 9, 3-5). W Księdze Powtórzonego Prawa (17, 20) i Księdze Kapłańskiej (17, 13) pojawia się zakaz spożywania krwi. Religia narodu izraelskiego wymagała, aby część każdego zwierzęcia przeznaczonego na pokarm zarezerwować jako ofiarę dla Boga. Krew zwierząt przeznaczonych do spożycia musiała zostać rozlana na ziemi i pokryta pyłem.

Jak postępować w sytuacji, jeśli już dojdzie do kontaktu zakazanego pokarmu z dozwolonym? Specjalista od historii judaizmu David Kraemer [2005], szukając odpowiedzi na to ważne dla Żydów pytanie, zauważa, że żaden przedrabiniczny tekst nie podaje rozwiązania. Badacz przypuszcza, że istniała ciągłość między przepisami rabinicznymi a wcześniejszymi praktykami żydowskimi. W świecie przedrabinicznym najmniejsza ilość zakazanej żywności czyniła zakazaną całość. Nie mamy pewności, czy rabiniczne przepisy dotyczące mieszanek pochodzą z nowszych czasów, czy też są tradycyjne. Brak jakichkolwiek wcześniejszych zapisów bardziej sugeruje to pierwsze, puentuje Kraemer.

Profesor socjologii Susan Starr Sered [1988] zauważa, że kultura kobiet żydowskich z Bliskiego Wschodu zawiera rozbudowaną sieć skojarzeń pomiędzy procesem przygotowywania posiłków a świętością i jest on przejawem troski o cały naród żydowski.

Przekazywanie jedzenia ubogim jest najwyższym aktem religijnym, jakiego mogą dokonać kobiety. Nie zważając na tożsamość odbiorców, karmią każdego, tłumacząc, że Bóg tego od nich chce. Dla nich gotowanie jest czynnością świętą, zapewniającą bliski kontakt z Bogiem. Według autorki jedzenie – to które się spożywa i to, którego się nie spożywa – odgrywa także kluczową rolę w kształtowaniu i zachowaniu tożsamości etnicznej żydów.

Inny badacz, Gregg E. Gardner [2014], specjalizujący się w prawie i etyce żydowskiej, analizuje, jak badania nad jedzeniem i ubóstwem przyczyniają się do naszego zrozumienia późnoantycznego judaizmu. Wczesna literatura rabiniczna przedstawia dwustopniowy system zapewniania żywności ubogim. W ciągu tygodnia jedzenie ma na celu zaspokojenie podstawowych potrzeb biologicznych ubogich, dostarczając im tyle składników odżywczych, by utrzymać ich przy życiu. Podczas szabatu natomiast ubodzy powinni otrzymać ilość jedzenia wystarczającą do zapewnienia nakazanych przez prawo trzech posiłków.

Z prezentowanego zestawienia stanowisk różnych autorów wyłania się stosunkowo klarowny obraz miejsca i roli żywności w tradycji żydowskiej. Przedstawione analizy uświadomiamy, jak ważne jest pożywanie z tej tradycji religijnej. Niewiele współczesnych kultur i religii wykazuje tak dużą wrażliwość na tę kwestię. Dla żydów jedzenie znaczy więcej niż tylko konieczne do zachowania życia pożywienie. Judaizm, jak już dowiedziono powyżej, to szczególne wymagania żywnościowe: produkty muszą pochodzić od dozwolonych przez prawo żydowskie zwierząt, należy unikać mieszania niektórych z nich, zarówno przygotowywanie, jak i spożywanie pokarmów to czynności o charakterze wręcz religijnym. Co istotne, rozbudowany system prawny dotyczący żywności stanowi wyznacznik tożsamości narodowej i religijnej żydów.

Różne postawy wobec żywności GMO przyjęte we współczesnym środowisku żydowskim

W judaizmie nie ma konsensusu w sprawie produkcji i konsumpcji żywności modyfikowanej genetycznie. Jedni wyrażają swój zdecydowany sprzeciw, inni aprobują, jeszcze inni ostrożnie przyglądają się pojawiającym się w tym obszarze nowościom. Poniżej przedstawiono argumenty za i przeciw żywności modyfikowanej genetycznie wysuwane przez reprezentatywnych autorów żydowskich uczestniczących w toczącej się debacie.

Do dyskusji na temat GMO aktywnie włączył się żydowski biolog i filozof Esra Galun. W jednej ze swoich prac szczegółowo porusza etyczno-religijne kwestie dotyczące produkcji i konsumpcji takiej żywności [Galun 2011]. Podkreśla, że religia żydowska to restrykcyjne prawa dotyczące żywności. Nie tylko wskazują, jakie rodzaje żywności są dozwolone czy też nie, ale także podają, mieszanie jakiej żywności jest dozwolone. Z punktu widzenia żydowskich praw religijnych dla naukowca kluczowe jest pytanie: czy przeniesienie genów z jednego gatunku do drugiego stanowi niedopuszczalną ingerencją w Boże stworzenie? Galun nie ma wątpliwości, że człowiek może ingerować w dzieła Stwórcy ze względu na potencjalne korzyści, które z tego mogą płynąć. Takie podejście uważa za ważny element prawa żydowskiego. Badacz nie ma oporów, by uznać za dopuszczalne produkowanie transgenicznych roślin dla zapewnienia lepszych upraw, lepszej paszy i lepszej żywności.

Podobne do Galuna poglądy na temat GMO prezentuje rabin Akira Wolff [2001]. Aby odpowiedzieć na pytanie: jak tradycja żydowska odnosi się do inżynierii genetycznej, jego zdaniem musimy najpierw zrozumieć, jak postrzega ona relację człowieka ze światem przyrody. Tradycja żydowska – jak przekonuje Wolff – ma bardzo pozytywistyczne spojrzenie na otaczający świat. W związku z tym każdy krok w kierunku jego doskonalenia jest uznawany za dobry. Człowiek został stworzony na obraz Boga, aby być jego partnerem

w doskonaleniu natury. Człowiekowi wolno więc ją zmieniać, w ten sposób doskonaląc dzieła Stwórcy. Akceptacja możliwości doskonalenia natury przez człowieka nie oznacza jednak, zdaniem Wolffa, uznania, że człowiek może destrukcyjnie wpływać na stworzony świat. Bóg narzucił ograniczenia na działalność ludzi, aby zapobiec takiej niewłaściwej ingerencji. Stworzony przez Boga świat może więc być przez człowieka udoskonalany, ale w granicach, które uniemożliwiają mu zniszczenie go.

Wolff w omawianym kontekście przypomina, że prawo żydowskie przywiązuje najwyższą wagę do zachowania ludzkiego życia. Stosownie do tej zasady wykorzystywanie inżynierii genetycznej w celu ratowania lub przedłużania życia ludzkiego jest dozwolone o tyle, o ile przewidywana skuteczność procedury usprawiedliwia związane z nią ryzyko. Jako przykład podaje właśnie żywność modyfikowaną genetycznie. Z drugiej strony, procedury, które stwarzają znaczne ryzyko dla życia i zdrowia ludzkiego – poprzez bezpośredni lub pośredni ich wpływ na środowisko – zgodnie z Wolffa interpretacją prawa żydowskiego należy uznać za zakazane. Za najbardziej istotne dla oceny modyfikacji genetycznych z perspektywy prawa żydowskiego autor uważa kaszrut i kil'ayim.

Prawo kaszrutu rozdziela gatunki zwierząt na te, które Żydzi mogą jeść, i te, których jedzenie jest zabronione [Wolff 2001]. Idąc za większością autorytetów żydowskich w dziedzinie prawa i etyki, autor stoi na stanowisku, że materiał genetyczny pochodzący z niekoszernych zwierząt sam w sobie nie jest niekoszerny. Dlatego też przeprowadzany w ramach modyfikacji transfer materiału genetycznego pomiędzy różnymi gatunkami zwierząt lub pomiędzy zwierzętami i roślinami należy, w jego opinii, z punktu widzenia prawa żydowskiego uznać za dozwolony.

Inna zasada prawa żydowskiego, do której w dyskusji na temat GMO odnosi się Wolff, mówi, że substancja zakazana może być stosowana, o ile nie jest widoczna dla oka ludzkiego lub nie powoduje skutków dla niego dostrzegalnych [Wolff 2001]. Ponieważ przeniesiony materiał genetyczny funkcjonuje na poziomie mikro, a jego skutki często nie są widoczne dla oka, badacz przyjmuje, że to sprawia, iż omawianego przypadku nie dotyczy zakaz prawny. Inżynierię genetyczną Wolff określa wprost jako „jeden z cudów technologicznych współczesności”. Wśród możliwych płynących z niej korzyści wymienia: większą i bardziej wydajną produkcję rolną, zmniejszanie ilości używanych pestycydów oraz możliwość prowadzenia upraw w niekorzystnych warunkach.

Również Laurie Zoloth [2009], specjalistka od etyki żydowskiej, rozważa jak w świetle prawa i etyki żydowskiej należy rozumieć kwestię GMO. Postuluje, by obawy związane z modyfikacją żywnością dla rozwiązania wszelkich wątpliwości konfrontować ze współczesną wiedzą naukową. Tylko w takim kontekście należy, jej zdaniem, rozpatrywać problemy etyczne implikowane przez inżynierię genetyczną.

Żyjemy w świecie przyrody stworzonym przez Boga, a jednak w oczywisty sposób niedokończonym i zmiennym [Zoloth 2009]. Badaczka zauważa, że w odniesieniu do konkretnych przypadków prawo żydowskie podąża już wytyczoną ścieżką, na przykład uznając kategorię zwierząt zakazanych za ograniczoną tylko do tych wymienionych w Biblii. Wszystko inne – w jej opinii – jest dozwolone. Zoloth nie ma wątpliwości, że tradycja żydowska zawiera jedynie ogólne napomnienie, by nie szkodzić naturze. Nic na temat biologii molekularnej, genetyki, biologii komórkowej nie zostało – bo nie mogło – opisane w Biblii i Talmudzie. Nie można więc stosować żadnych ograniczeń w korzystaniu z nowych technologii. Żydzi, choć nie powinni wyrządzać naturze szkody, mogą korzystać z każdego z owoców inżynierii genetycznej. Poza tym, jeśli głównym obiektem troski żyda ma być „uzdrawiająca interwencja”, wszystko, co spełnia to kryterium – w tym

zapewnienie wystarczającej ilości pożywienia – musi zyskać aprobatę zbudowanej na tradycji etyki żydowskiej.

Badaczka przekonuje, że żydowski zakaz kil'ayim nie odnosi się do GMO [Zoloth 2009]. Materiał genetyczny może być przenoszony z jednego gatunku na drugi bez naruszania tego zakazu. Powstały w ten sposób gatunek nie jest zakazaną mieszaniną. Jej pogląd – jak sama deklaruje – jest zgodny z opinią wielu współczesnych żydowskich prawników. Zoloth nie uważa transferu genów z organizmu uznanego za niekoszerny do organizmu koszernego za niezgodny z zasadami żydowskiego prawa kaszrutu. Swoją opinię, zgodną też ze stanowiskiem wielu innych badaczy, opiera na jednej z tradycyjnych zasad żydowskich: zakazane jedzenie, które nie nadaje się do spożycia, traci status zakazanego i może być użyte w dowolny sposób. Genów nie można uważać za pożywienie, więc wprowadzenie materiału genetycznego z niekoszernych zwierząt nie może spowodować, że odbiorca staje się automatycznie niekoszernym.

Jako ważny argument przemawiający za zaaprobowaniem GMO badaczka uznaje możliwość skuteczniejszego wyżywienia ubogich [Zoloth 2009]. Zdobywcze inżynierii genetycznej pozwalają zapewnić większy dostęp do żywności. Ponadto tworzenie produktów wykorzystywanych następnie jako leki pozwala widzieć, według Zoloth, w modyfikacjach genetycznych fundament dla postępu naukowego.

We współczesnej literaturze żydowskiej można także odnaleźć autorów o zgoła odmiennym od wyżej wymienionych spojrzeniu na GMO. Żydowska grupa działająca w Stanach Zjednoczonych – Teva Learning Centre stoi na stanowisku, że inżynieria genetyczna stanowi naruszenie kil'ayim. Na poparcie swojego stanowiska powołuje się na konkretne wersety biblijne (Kpł 19, 19 i Pwt 22, 9-11), w których Bóg zakazuje mieszania gatunków [Omobowale i in. 2009]. Na tej podstawie jej przedstawiciele utrzymują, że modyfikacje genetyczne wręcz zagrażają naturze i samemu człowiekowi.

Podobnie surową ocenę GMO wystawia żydowski badacz Steven M. Druker. Postuluje on, by przeprowadzić kompleksowe badanie procesu modyfikacji genetycznych z odniesieniem do prawa żydowskiego, tak aby można było podjąć działania w celu ochrony żydów przed nieświadomym korzystaniem z produktów zmienionych w ten sposób [Druker 1997]. W ocenie badacza już nawet przed zleceniem takiej ekspertyzy można mieć uzasadnioną wątpliwość, że organizmy z genami wszczepionymi z gatunków niekoszernych wciąż można uważać za koszerny. Druker szczegółowo prezentuje swoje stanowisko w tej kwestii w formie pytań i odpowiedzi. Poniżej przedstawimy w dużym skrócie niektóre z nich.

Czy istnieje różnica między genami zwierząt a ich laboratoryjnymi kopiami? Autor odpowiada, że za każdym razem, gdy komórka dzieli się na dwie komórki potomne, wszystkie jej geny są kopiowane. Ponieważ nowe kopie funkcjonują w taki sam sposób jak geny, z których zostały skopiowane, nie ma między nimi żadnej istotnej różnicy. Ponadto, geny zachowują swoją wartość nie ze względu na ilość zawartej w nich materii, ale na informację, którą kodują, a która to kieruje rozwojem całego organizmu. Tak długo jak kopia laboratoryjna w pełni powiela strukturę danego genu, tak długo może produkować te same substancje co oryginalny odpowiednik [Druker 1997].

Czy należy uznać za istotne, że transfery genów mają zastosowanie wyłącznie w odniesieniu do zjawisk mikroskopowych? Współcześnie wypracowano zasadę, że zjawiska niewidoczne gołym okiem nie muszą być brane pod uwagę przy określaniu koszerności żywności. Ponieważ geny są jednostkami mikro, mogłyby się wydawać, że wbudowanie genów pochodzących od niekoszernego zwierzęcia w owoc lub warzywo jest prawnie usprawiedliwione. Analiza Druker'a wskazuje jednak, że jest inaczej. Składniki

mikro nie powodują żadnych dostrzegalnych skutków. W przeciwieństwie do typowych domieszek gen wprowadzony do żywego organizmu jest obecny w każdej komórce i replikuje się przy jej każdym podziale. Co więcej, te obce geny nieustannie indukują syntezę białek, które są typowe dla ich rodzimego gatunku, a nie dla organizmu biorcy. Nierozsądne zatem jest – zgodnie z opinią tego badacza – akceptowanie wszczepiania niekoszernych genów przy jednoczesnym ignorowaniu zarówno substancji, które wytwarzają, jak i ich wyraźnie zauważalnych skutków [Druker 1997].

Czy orzeczenia dotyczące przeszczepów medycznych mają znaczenie w przypadku żywności transgenicznej? Odpowiadając, Druker podkreśla, że orzeczenia prawne, które zezwalają na przeszczepianie ludziom tkanek z gatunków niekoszernych, mają zastosowania do żywności modyfikowanej genetycznie tylko w ekstremalnych okolicznościach: kiedy życie ludzkie jest wyraźnie zagrożone, na przykład gdy ktoś głoduje.

W świetle powyższych argumentów najrozsądniejszym, zdaniem Drukera, jest przyjąć, że geny przenoszone z gatunków niekoszernych do koszernych poprzez produkty, które syntetyzują, nadają organizmom gospodarzy niekoszerny charakter. Autor mierzy się z kolejnym doniosłym pytaniem: czy właściwe jest w przypadku GMO rozdzielanie naturalnych granic gatunkowych? Jego odpowiedź jest także i w tym przypadku negatywna. W opinii Drukera inżynieria genetyczna jest większym złem niż praktyki zakazane przez kil'ayim. Zatem jej produkty powinny być zakazane.

Zdaniem tego badacza już nawet sama logika stanowi mocną podstawę do odrzucenia dyskutowanej technologii. W tradycji żydowskiej często nawet bez dowodów biblijnych opierano prawa na logicznej dedukcji. Poleganie na jej zasadach jest szczególnie ważne – podkreśla autor – w dzisiejszych czasach, gdy pojawiają się nowe wyzwania związane właśnie z powstaniem inżynierii genetycznej. Nawet jeśli w tym przypadku prawa kil'ayim nie wskazują jednoznacznych fragmentów biblijnych, istnieją wytyczne w ramach logiki talmudycznej, a żywność transgeniczna, jak przekonuje Druker, wyraźnie je narusza. Rabini ustanowili wymóg modlitwy przed posiłkiem, opierając się na logicznej zasadzie, że nie wolno czerpać korzyści ze świata przyrody bez uprzedniego wyrażenia wdzięczności jego Stwórcy. Skoro musimy wyrazić wdzięczność względem Boga przed spożyciem pokarmów, to powinniśmy pamiętać o Stwórcy przed próbą przeprojektowania genomu roślin, z których chcemy skorzystać. Właściwy szacunek dla Boga i stworzenia nakazuje, aby mieszanie materiału genetycznego między istotami, które są biologicznie odległe, czynić z wyjątkową ostrożnością. W przypadku organizmów, którym wszczepiono geny niekoszernych zwierząt, według przytaczanego autora, najrozsądniejszym jest uznanie, że one same są niekoszerne. W związku z tym należy wprowadzić obowiązek etykietowania takich towarów. Dzięki temu żywność z nich pochodząca będzie można bez trudu zidentyfikować i odrzucić [Druker 1997].

Warto podsumować przedstawione wyżej stanowiska w kwestii produkcji i konsumpcji żywności modyfikowanej genetycznie. Choć w judaizmie brak konsensusu w tym zakresie, to jednak wydaje się, że jego główny nurt teologiczny skłania się ku akceptacji GMO. Ta część żydowskich ekspertów w dziedzinie prawa i etyki nie uważa modyfikacji genetycznych żywności za zakazane przez prawo żydowskie, jeśli tylko przynoszą korzyści ludzkości. Podkreślają oni, że człowiek został stworzony na obraz Boga i to daje nam możliwość partnerskiej współpracy w dziele doskonalenia wszystkiego na świecie. Ci eksperci powołują się na ogólną zasadę, że wszystko, co nie jest wymienione, a przez to wyraźnie zabronione, w żydowskich księgach jako zakazane, jest dozwolone. Produkcja żywności modyfikowanej genetycznie – jako niezakazana bezpośrednio przez prawo – jest dopuszczalna, jeśli służy ludzkości. Według tych badaczy prawo żydowskie aprobeuje

GMO, jeśli służy ratowaniu i przedłużaniu ludzkiego życia, jak również zwiększeniu ilości lub poprawieniu jakości żywności produkowanej na świecie. Wszystkie dozwolone w żydowskim prawie działania muszą przybliżyć świat do doskonałości, a nie go oddalać. Należy być otwartym na możliwość korzystania z osiągnięć nowoczesnej genetyki. Najlepszym rozwiązaniem jest więc jak najszersze wykorzystanie nowych idei i technologii w odniesieniu do wdrażania GMO.

Nie wszyscy podzielają powyższy pogląd. Niektórzy widzą w prawie żydowskim podstawy, aby orzekać, że GMO jest dla każdego wierzącego żyda nie do przyjęcia. Znajdują więc na gruncie religijnym silny powód, by odrzucić produkty inżynierii genetycznej. Ich zdaniem produkcja i konsumpcja takiej żywności pozostaje również w sprzeczności ze zwykłymi zasadami logiki. Podczas gdy Biblia i Talmud nakazują uznanie i szacunek dla Boga jako ostatecznego Stwórcy i dostarczyciela wszystkich pokarmów, technologie inżynierii genetycznej zmierzają do przekroczenia naturalnych granic, radykalnie zmieniając naturę organizmów żywych. Inżynieria genetyczna wyraźnie narusza ważne zasady prawa i etyki żydowskiej, dlatego każdy żyd powinien wypowiedzieć się przeciwko niej i starać się unikać kupowania i spożywania produktów transgenicznych – podkreślają ci autorzy.

IV. PODSUMOWANIE

W przypadku niektórych tradycji religijnych przyjęło się mówić, że jest tyle interpretacji różnych kwestii etycznych, ilu interpretatorów. Czy w omawianym przypadku jest podobnie? Z opracowanego materiału wynika dość jasno, że mamy do czynienia z odmiennymi stanowiskami żydowskich prawników i etyków odnośnie tego, czy żydzi mogą angażować się w badania nad nowymi technologiami prowadzącymi do produkcji i czy mogą spożywać produkty pochodzące z takich roślin, a rozbieżności te dają się sprowadzić do dwóch zasadniczo różnych stanowisk.

Niektórzy badacze odznaczają się daleko idącą ostrożnością czy wręcz niechęcią względem produkcji i konsumpcji żywności modyfikowanej genetycznie. Dostrzegają w niej niezgodność z podstawowymi zasadami prawa żydowskiego, a także wyrażają obawy przed niepożądanymi skutkami dla zdrowia ludzi i środowiska naturalnego. Uważają, że modyfikacje takie to nieuprawnione zmienianie natury tego, co stworzył Bóg.

Jednak wiele współczesnych autorytetów żydowskich uważa, że nowoczesne technologie, będące owocem rozwoju inżynierii genetycznej, wykorzystując zwierzęta i rośliny, nie naruszają żydowskich praw religijnych. Ale nawet oni podkreślają potrzebę prowadzenia dalszych pogłębionych studiów w tym zakresie.

Wszystkie prace, do których odwołano się w niniejszym opracowaniu podkreślają kluczowe znaczenie żywności i jedzenia w tradycji żydowskiej. Nie może dziwić, że dla religii, w której od wieków obowiązują ściśle określone normy dotyczące produkcji, przygotowywania i spożywania pokarmu, niezwykle ważne są problemy etyczno-prawne związane z nowoczesną biotechnologią, w tym GMO. Analizy przedstawione w tej pracy ilustrują, jak ważny dla żydów jest rodzaj spożywanej żywności, sposoby jej produkcji, przygotowania i konsumpcji. W przeciwieństwie do wielu innych religii judaizm ma szczególnie restrykcyjne wymagania dotyczące jedzenia; jakże kontrastujące z zachodnim stylem życia, w którym nie obowiązują niemal żadne nakazy i zakazy.

Kluczowym pytaniem stawianym w omawianym kontekście, i to nie tylko dla wyznawców religii żydowskiej, wydaje się być to, czy ludziom wolno ingerować w Boże stworzenie. Chociaż człowiek otrzymał od Stwórcy mandat panowania nad naturą, nie

przekreśla to jego zobowiązań wobec niej będących wyrazem szacunku dla stworzenia i jego praw.

V. WNIOSKI

1. Większość żydowskich ekspertów w dziedzinie prawa i etyki skłania się ku akceptacji żywności modyfikowanej genetycznie, jeśli tylko przynosi korzyści ludzkości.
2. Nie brakuje jednak autorów znajdujących na gruncie prawa żydowskiego powody, by odrzucić produkty inżynierii genetycznej.
3. Wydaje się, że najrozsądniejsza postawa wobec GMO sytuuje się gdzieś pomiędzy entuzjastyczną afirmacją a radykalną negacją.

BIBLIOGRAFIA

1. Assadi D. 2003. Do Religions Influence Customer Behavior? Confronting Religious Rules and Marketing Concepts. *Cahiers du CEREN*. 5. 2-13.
2. Druker S.M. 1997. Are Genetically Engineered Foods in Accord with Jewish Law?. [dok. elektroniczny: <http://www.ogmdangers.org/enjeu/philosophique/religion/Halakha.html>, data wejścia: 16. 02. 2023].
3. Eidelman J.M. 2000. Be Holy for I Am Holy: Food, Politics, and the Teaching of Judaism. *Journal of Ritual Studies*. 14 (1). 45-51.
4. Feeley-Harnik G. 1994. *The Lord's Table: The Meaning of Food in Early Judaism and Christianity*. Smithsonian Institution Press. Washington/London.
5. Galun E. 2011. Genetically Manipulated Plants: Ethical and Religious Issues. *AgBioWorld*. [dok. elektroniczny: <http://www.agbioworld.org/biotech-info/religion/galun.html>, data wejścia: 16. 02. 2023].
6. Gardner G.E. 2014. Let Them Eat Fish: Food for the Poor in Early Rabbinic Judaism. *Journal for the Study of Judaism*. 45. 250-270.
7. Kraemer D. 2005. Problematic Mixings: Foods and Other Prohibited Substances in Rabbinic Legislation. *Jewish Theological Seminary of America*. 8 (1). 35-54.
8. Omobowale E.B. Singer P.A., Daar A.S. 2009. The Three Main Monotheistic Religions and GM Food Technology: an Overview of Perspectives. *BMC International Health and Human Rights*. 18 (9). [dok. elektroniczny: <https://bmcinthealthumrights.biomedcentral.com/articles/10.1186/1472-698X-9-18>, data wejścia: 16. 12. 2023].
9. Rosenblum J.D. 2010. *Food and Identity in Early Rabbinic Judaism*. Cambridge University Press.
10. Sered S.S. 1988. Food and Holiness: Cooking as a Sacred Act among Middle-Eastern Jewish Women. *Anthropological Quarterly*. 61 (3). 129-139.
11. Wolff A. 2001. Jewish Perspectives on Genetic Engineering. *Jewish Environmental Perspectives*. 2. [dok. elektroniczny: <http://www.jcpa.org/art/jep2.htm>, data wejścia: 16. 02. 2023].
12. Yoskowitz J. 2012. American Processed Kosher. *Gastronomica*. 12 (2). 72-76.
13. Zellentin H. 2013. Review: Food and Identity in Early Rabbinic Judaism Jordana D. Rosenbluma. *Journal for the Study of Judaism*. 44. 123-125.
14. Zoloth L. 2009. When You Plow the Field Your Torah Is with You”: Genetic Modification and GM Food in the Jewish Tradition(s). [w:] *Acceptable Genes? Religious Traditions and Genetically Modified Foods*. C.G. Brunk, H. Coward (red.). Sunny Press. New York. 81-113.

GMO FROM THE PERSPECTIVE OF JUDAISM

Summary

The last decades have been a time of spectacular development of modern technologies, including those in the food production sector. As a result of the transfer of genes from one organism to another, it has become possible to create ever new varieties of genetically modified plants and animals. These achievements of modern science do not go unnoticed in religious circles, especially in the religious tradition of Judaism with its specific prohibitions on the consumption of certain products of plant and animal origin and the norms regulating the cultivation or preparation of food. Jewish law distinguishes the species of animals that Jews can eat, i.e. kosher ones, from those that they cannot eat, i.e. non-kosher (all plants are considered kosher). This environment also raises issues related to the cultivation and consumption of genetically modified plants and animals, including those with genetic material artificially transferred from other plants or animals considered in that tradition to be non-kosher. Although there is no consensus in Judaism, its mainstream tends to accept genetic technologies for altering organisms and the consumption of modified foods. Jewish decision-makers in the field of law and ethics base their mild stance on the general principle that anything not explicitly forbidden in the Bible and the Talmud is accepted as permitted.

Keywords: genetically modified foods, ethics, Judaism